

Julian Maślanka

Nieznany list Puszkina

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 47/1, 179-188

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIAN MAŚLANKA

NIEZNANY LIST PUSZKINA

ORYGINAŁ

Madame la Comtesse

Voici quelque scènes d'une tragédie que j'avais l'intention d'écrire. J'avais désiré mettre à vos pieds quelque chose de moins imparfait; malheureusement j'avais déjà disposé de tous mes manuscrits, et j'ai mieux aimé avoir tort envers le public que de ne pas obéir à vos ordres.

Oserai-je, Madame la Comtesse, vous parler du moment de bonheur que j'ai éprouvé en recevant votre lettre, à l'idée seule que vous n'avez pas tout à fait oublié le plus dévoué de vos esclaves?

Je suis avec respect, Madame la Comtesse,

Votre très humble et très obeissant

serviteur

Alexandre Pouchkine

5 mars

1834

Petersbourg.

PRZEKŁAD POLSKI

Pani Hrabino!

Oto kilka scen tragedii, którą miałem zamiar napisać. Pragnąłem złożyć u Pani stóp coś bardziej doskonałego; niestety, już zadysponowałem wszystkimi moimi rękopisami i wolałem nie mieć racji względem publiczności niż być nieposłusznym Pani rozkazom.

Czyż ośmielę się, Pani Hrabino, mówić Pani o chwili szczęścia, jakiej doznałem otrzymując Pani list, na samą myśl, że Pani nie zapomniała zupełnie o najbardziej oddanym z poddanych?

Pozostaję z szacunkiem, Pani Hrabino;

Pani bardzo pokorny i bardzo zobowiązany

sługa

Aleksander Puszkina

5 marca

1834

Petersburg.

Na rękopis tego listu udało się natrafić w Archiwum Państwowym na Wawelu. Po przestudiowaniu charakteru pisma, zbadaniu

papieru itp. łatwo dało się stwierdzić, że jest to istotnie autograf Aleksandra Puszkina i — co ważniejsze — zawiera tekst nigdzie dotąd nie publikowany. Listu tego nie znajdziemy bowiem w żadnym ze zbiorowych wydań pism Puszkina: ani np. w sześciotomowej edycji pod redakcją Wiengierowa¹, ani też w ostatnim, najpełniejszym, jubileuszowym wydaniu² z okazji 150 rocznicy urodzin poety, dokonany przez Instytut Literatury AN ZSRR, tzw. Puszkiniowski Dom, w latach 1949—1950. Wydanie Instytutu wykonane jest na bardzo wysokim poziomie pod względem filologicznym i edytorским. Wszystkie znane listy Puszkina zawarte są w tomie dziesiątym tego wydania. Ponieważ listu przez nas cytowanego tam nie znajdujemy, wolno przyjąć, że tekst jego nie jest dotąd znany puszkinologom i wzbudzi zapewne zainteresowanie — jak każdy dokument pozostały po wielkim poecie.

Autograf listu znajduje się w zbiorach po Potockich z Krzeszowic i przechowywany jest na Wawelu pod sygnaturą 145. Obejmuje on dwie kartki o rozmiarach 26,5×20,8 cm. Papier ma cienki, biały, matowy, z filigranem wokół całego arkusza, przedstawiającym ozdobny ornament. Pośrodku widoczny jest napis rosyjski: „А. Голчаров”, nieco zaś niżej rok: „1832”. Zapisana jest cała strona pierwsza i część drugiej. Trzecia strona pozostała czysta, na czwartej natomiast inną ręką napisano atramentem w prawym rogu: „List pisany przez Puszkina do Elżbiety Branickiej Hrⁿⁱ, a potem Księżnie Michałowej Woronzow”. Na stronie pierwszej u góry naklejono znaczek archiwalny z napisem: $\frac{D}{10}$.

Jakim sposobem autograf ten dostał się do archiwum Potockich? Częściową odpowiedź na to pytanie znajdziemy w metryce dołączonej do teczki, w której mieści się rękopis. W rubryce „Treść” czytamy: „List pisany do Michałowej z Branickich ks. Woronców, dedykując jej jedną swą tragedię”. Następnie podano krótką biografię Puszkina, w rubryce zaś „Dar” czytamy: „Adamowej hr. Potockiej”.

Metryki do rękopisów zawartych w tece z sygnaturą 145 sporządzone zostały już dość dawno (trudno określić czas dokładniej) i bardzo starannie. Sporządził je najprawdopodobniej ktoś z rodziny

¹ Petersburg 1907—1915.

² А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*. Т. 1—10. Москва 1949—1950. Изд. Академии Наук СССР.

Potockich i wolno chyba przyjąć, że dają one informacje wiarygodne.

A zatem list pisany jest do Polki, Elżbiety z Branickich-Woroncowej, córki znanego magnata — niechlubnej pamięci marszałka konfederacji targowickiej i jednego z głównych jej twórców — oraz żony księcia Michała Woroncowa, rosyjskiego generał-gubernatora i bezpośredniego a bardzo przykrego zwierzchnika Puszkina podczas pobytu poety na zesłaniu w Odessie i we wsi Michajłowskoje. Z Woroncową łączyła Puszkina długoletnia przyjaźń, a nawet — od chwili, gdy ją poznał w Odessie w r. 1824 — miłość³.

Znajomość tę uwiecznił poeta w szeregu wierszy lirycznych, pisanych w latach 1824—1827. Już bowiem w wierszu *Do morza*, ogłoszonym w almanachu *M n e m o z y n a* w 1824 r., doszukać się można wyrazów głębszego uczucia poety dla Woroncowej⁴. Jest ona także bohaterką wiersza napisanego w r. 1824 i zaczynającego się od słów: „Dzień słotny zwolna zgasł...”⁵ Więzy przyjaźni pomiędzy Puszkinem a Woroncową zacieśniają się. Szczególne nasilenie uczucia przypada na rok 1825, co znajdzie wyraz aż w czterech utworach. Pierwszy z nich, zatytułowany *Spalony list*, ważny jest dla nas głównie dlatego, że świadczy wyraźnie o istnieniu sekretnej korespondencji między Puszkinem i Woroncową. Świadczy on także o głębszym uczuciu, jakie poeta żywił dla Woroncowej. Wiersz zaczyna się od słów:

Pismo kochania, żegnaj! ona rozkazała...
Jak długom się ociagał! ręka się wzbraniała
Cały skarb pociech moich na płomień przynosić.
Gorej, pismo kochania: nastał już czas... dosyć!⁶

Pozostałe trzy wiersze to: *Żądza sławy*⁷, „Mój talizmanie, chroń mnie, chroń...”⁸, „Wszystko pamięci twej na pastwę...”⁹ Utwór

³ Najobszerniej sprawę tę przedstawia I. Nowikow, *Puszkina na wygnaniu*. Przełożyli z jęz. rosyjskiego: Grzegorz Timofiejew, Jan Nepomucen Miller. Warszawa 1951. O przyjaźni do Woroncowej mówią głównie trzy ostatnie rozdziały części *Puszkina na południu*.

⁴ A. Puszkina, *Dzieła wybrane*. T. 1. Warszawa 1953, s. 140—142.

⁵ *Tamże*, s. 147, 384 — objaśnienie.

⁶ *Tamże*, s. 161 (przekład Ignacego Despot-Zenowicza).

⁷ *Tamże*, s. 167—168.

⁸ *Tamże*, s. 171, 387 — objaśnienie.

⁹ *Tamże*, s. 190.

zaczynający się od słów: „Mój talizmanie...” — wiąże się z faktem ofiarowania poecie przez Woroncową, w czasie pobytu w Odessie, pierścienia-talizmanu¹⁰. W roku 1826 nie spotykał się Puszkina z Woroncową, więc na pewien czas o niej zapomniał, w r. 1827 jednak spotyka ją znów w Petersburgu i poświęca jej dwa wiersze: *Talizman*¹¹ (wiersz wiąże się tematycznie z poprzednim utworem o pierścieniu) oraz *Anioł*¹² (jego bohaterką jest Woroncowa). Po roku 1827 uczucie Puszkina dla Woroncowej ulega osłabieniu, ale przyjaźń łączyć ich będzie jeszcze przez szereg lat następnych. Elżbieta Woroncowa odegrała więc w życiu Puszkina dość poważną rolę. Szkoda tylko, że nie zachowała się korespondencja, którą — jak już powiedzieliśmy — bez wątpienia między sobą prowadzili¹³. Wprawdzie w wymienionym poprzednio dziesiątym tomie jubileuszowego wydania pism Puszkina, w rozdziale listów poecie przypisywanych znajdujemy (s. 626) bardzo krótki fragment listu pisanego do Woroncowej po francusku, w latach 1824—1825, ale obejmuje on tylko jedno następujące zdanie: „*Que fait votre lourdaud de mari?*“ („Cóż porabia głupiec-małżonek Pani?“). Stąd wynika, że spośród listów do Woroncowej list tu ogłaszany zachował się jako unikat.

Z metryki dowiadujemy się, że autograf listu znalazł się w Krzeszowicach dzięki Katarzynie Potockiej, żonie Adama Potockiego. Była ona spokrewniona z Elżbietą Woroncową, pochodziła bowiem także z Branickich. Woroncowa była jej ciotką. Utrzymywały z sobą bardzo bliskie stosunki i zapewne Woroncowa darowała list Puszkina swej bratanicy (Katarzyna to córka Władysława Branickiego, brata Woroncowej), zamiłowanej zbieraczce różnych pamiątek, a więc i autografów. Ona właśnie bardzo wydatnie wzbogaciła zbiory krzeszowickie. Zresztą Katarzyna Potocka nie była pod tym względem wyjątkiem. Moda zbierania autografów wielkich ludzi dosyć się w XIX w., zwłaszcza w jego pierwszej połowie, rozpowszechniła — głównie wśród rodzin magnackich, którym pozwalały na to środki finansowe i czas. Modzie tej uległy zwłaszcza kobiety¹⁴, ale i wśród mężczyzn trafiają się zapaleni zbieracze autografów.

¹⁰ Por. Nowikow, *op. cit.*, s. 396.

¹¹ Puszkina, *Dzieła wybrane*, t. 1, s. 238, 395 — objaśnienie.

¹² *Tamże*, s. 231, 394 — objaśnienie.

¹³ Wydania zbiorowe nie zawierają ani jednego listu Puszkina do Elżbiety Woroncowej.

¹⁴ Łączy się z tym także sprawa sztambuchów, które były tak bardzo modne w okresie romantyzmu.

Wiadomo np., że Goethe był namiętym miłośnikiem wszelkich pamiętek. Swój dom w Weimarze po prostu zamienił na muzeum w którym autografy różnych wielkich ludzi zajęły sporo miejsca¹⁵. W tej sytuacji upodobanie Katarzyny Potockiej nie dziwi.

*

Jak wynika z treści omawianego tu listu, wysłany on był do Woroncovej wraz z kilkoma scenami jakiejś nie ukończonej tragedii. Najwidoczniej Woroncowa sama była miłośniczką autografów i chciała mieć własnoręcznie napisany utwór głośnego poety. Nasuwa się więc mimo woli pytanie: o jakiej tragedii mowa? Spróbujmy na nie odpowiedzieć.

Należy chyba wykluczyć przypuszczenie, że chodzi tu o utwór dotąd nieznan. Plon literacki Puszkina został zgromadzony tak starannie, kalendarz jego twórczości zbadany tak dokładnie, że trudno podejrzewać, aby uszedł uwagi badaczy jakiś utwór znaczniejszy, choćby tylko fragmentarycznie był wykonany. Wypada zatem szukać wśród spuścizny znanej, objętej wydaniem zbiorowym.

Twórczość dramatyczna Puszkina nie jest zbyt obszerna. Obejmuje ona bowiem *Borysa Godunowa*, tzw. małe tragedie (*Skąpy rycerz*, *Mozart i Salieri*, *Gość kamienny* i *Uczta podczas dżumy*), *Rusalkę* oraz *Sceny z czasów rycerskich*. Prócz tego zostawił jeszcze Puszkina bardzo drobne fragmenty dramatu o losach Fausta w piekle. A więc w sumie siedem dramatów, jeśli pominąć zbyt drobne fragmenty o Fauście¹⁶. Co z tego wybrać?

Borys Godunow, jedyny obszerniejszy dramat Puszkina, ukończony został 7 listopada 1825, a tylko wskutek różnych przeszkód ze strony cenzury ukazał się w druku dopiero w roku 1831. Wykluczone, aby poeta posyłał swej przyjaciółce kilka scen z utworu, który przed trzema laty był już publikowany. *Borys Godunow* jest dramatem wykończonym, w liście zaś pisze Puszkina nie o tragedii

¹⁵ E. Wolbe, *Handbuch für Autographen-Sammler*. Berlin 1923, s. 200—225.

¹⁶ W ostatnim zbiorowym wydaniu dzieł Puszkina (*Полное собрание сочинений*, t. 5, s. 489—505) zamieszczono osiem bardzo krótkich fragmentów dramatycznych. Z tego jednak tylko pierwszy fragment, pt. *Wadim*, jest początkiem zamierzonej przez Puszkina tragedii, napisanej jeszcze w roku 1822. Jest on bardzo krótki i obejmuje tylko 21 wierszy. Pozostałe siedem fragmentów albo są napisane już po r. 1834, albo też nie są tragiczne, lecz komiczne.



Madame la Comtesse

J'ai quelque peine à une trapèze que
j'avais l'intention d'écrire. J'avais
dessein de mettre à vos pieds quelque chose
de mieux composé; mais, malheureusement
j'avais déjà disposé de tout mes ma-
nuscripts, et j'ai mieux aimé avoir
tout en vers le public que de ne pas
obéir à vos vœux.

Ouvrez-moi, Madame la Comtesse,
sans parler du moment où bon lui est que
j'ai éprouvé en recevant votre lettre,

à l'idée seule que nous n'aurons pas
 tout à fait oublié le plus d'écrit
 de vos enfants ?

Je suis avec respect,

Madame la marquise,

5 mars

1844.

Petersbourg

Très humble et très
 obéissant serviteur

Alexandre Soukchine

ukończonych, lecz o takiej, którą poeta „miał zamiar napisać“, z niewiadomych jednak powodów swego zamierzenia nie wykonał.

Pierwsza z małych tragedii, *Skąpy rycerz*, powstała wraz z pozostałymi trzema w r. 1830, a opublikowana została w r. 1836, w pierwszym tomie czasopisma *Современник* redagowanego przez samego Puszkina. Pod tym dramatem nie podpisał się jednak poeta pełnym nazwiskiem, a tylko literą „P“ i zaopatrzył go kłopotliwym dla komentatorów podtytułem: „Sceny z tragicomedii Chenstone'a: *The covetous Knight*“. W rzeczywistości jednak, jak wykazały późniejsze badania, jest to oryginalny utwór Puszkina, a nazwisko rzekomego poety angielskiego zostało zmyślane. Małe tragedie traktował poeta jako eksperyment i nie był pewny ich powodzenia, dlatego też swe autorstwo zataił. W liście do Woroncowej jest natomiast mowa o tragedii, którą poeta uważał za „coś bardziej doskonałego“. A więc i nie o *Skąpego rycerza* tutaj chodzi.

Druga mała tragedia, osnuta na tle głośnych w czasach Puszkina pogłosek o otruciu Mozarta, nosi tytuł *Mozart i Salieri* i składa się zaledwie z dwóch — nie z „kilku“, jak czytamy w liście — małych scen i chociażby tylko dlatego nie może być tutaj brana pod uwagę. Podobnie również rzecz się ma z czwartym utworem, *Uczta podczas dżumy*, która jest tłumaczeniem jednej tylko sceny I aktu tragedii angielskiego pisarza Johna Wilsona pt. *The City of the Plague* (*Miasto zadżumione*, 1816).

A zatem z małych tragedii pozostaje jeszcze *Gość kamienny*. Dramat ten opublikowano już po śmierci poety, w pierwszym tomie wydawanej od r. 1839 w Petersburgu przez księgarza Smirdina zbiorowej publikacji *Stu literatów rosyjskich*. Zawiera on cztery sceny i — jak wskazuje data na czystopisie autografu, który zachował się w Publicznej Bibliotece im. Lenina w Moskwie — ukończony został 4 listopada 1830. Można by więc ostatecznie przypuszczać, że o tym właśnie dramacie pisze Puszkina do Woroncowej. Znajdzie się tu jednak i kontrargument. Mianowicie: Puszkina, jak już zostało wyżej wspomniane, traktował małe tragedie jako eksperyment¹⁷ i obawiał się najwyraźniej o ich powodzenie, skoro ogłaszał je bardzo nieśmiało, a niektórych nawet, jak np. tragedii *Gość kamienny*, w ogóle nie ogłosił. Natomiast w liście do Elżbiety Woroncowej czytamy, że sceny, które jej poeta posyła, stanowią „quelquechose de moins imparfait“, czyli coś bardziej doskonałego

¹⁷ Zob. komentarz do tych utworów w wyd.: Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 5. — Puszkina, *Dzieła wybrane*, t. 4.

niż to, co Elżbieta Woroncowa mogła znać z poprzedniej twórczości dramatycznej Puszkina. I jeszcze jeden ważny argument: małe tragedie są wprawdzie utworami krótkimi, ale wykończonymi i tak je chyba traktował sam poeta, skoro niektóre z nich publikował jako pełne utwory.

Tak więc pozostały jeszcze tylko dwa utwory dramatyczne Puszkina: *Rusałka* oraz *Sceny z czasów rycerskich*. Oba dramaty są nie ukończone. Ogłoszono je już po śmierci Puszkina. Obydwa utwory nie miały ustalonych tytułów, które nadali im wydawcy¹⁸. *Sceny z czasów rycerskich* napisane zostały jednak dopiero w sierpniu 1835 i z tego też powodu nie mogą być brane pod uwagę w naszym wypadku, gdyż list pisany był 5 marca 1834.

Pozostała nam tylko *Rusałka* i ta najprawdopodobniej jest ową tragedią, o której Puszkini pisze w liście. Wiemy bowiem, że o utworze tym myślał poeta przez dłuższy czas — sam pomysł wykorzystania w dramacie motywów zaczerpniętych z poezji ludowej zrodził się u niego jeszcze w roku 1826¹⁹. Do pisania zabrał się w czasie pobytu w Petersburgu w r. 1829, po raz ostatni zaś wrócił do tego dramatu w kwietniu 1832²⁰ i ostatecznie go nie ukończył. Napisał tylko siedem scen, w których, na wzór Szekspira, obok momentów realistycznych ukazuje świat fantazji²¹. Tym siedmiu scenom nieukończonego dramatu nie nadał Puszkini tytułu. Wolno przypuścić, że gdyby w liście była mowa o utworze z ustalonym tytułem, byłby go zapewne poeta w liście wymienił.

List do Woroncovej pisany jest 5 marca 1834, a więc w niecałe dwa lata po powstaniu *Rusałki*, kiedy poeta już zaniechał jej dokończenia. Jeśli zatem w liście mówi się o tragedii, którą Puszkini miał zamiar napisać i z której chciał zrobić doskonałe dzieło, można te słowa z dużym prawdopodobieństwem odnieść właśnie do *Rusałki*.

W piątym tomie zbiorowego jubileuszowego wydania dzieł Puszkina (obejmującym *Eugeniusza Oniegina* i całą twórczość dramatyczną poety) oprócz tekstu głównego *Rusałki* zamieszczono też jej pierwszą redakcję (s. 569—573), która obejmuje trzy niewielkie fragmenty. Tekst ich oparty jest na autografie. Wynikałoby zatem,

¹⁸ ПУШКИН, *Полное собрание сочинений*, t. 5, s. 602 i n.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ *Tamże*.

²¹ Znany realistyczny motyw ludowy, popularny w romantyzmie: uwięzienie biednej dziewczyny przez bogatego księcia — obok fantastyki świata rusałek, zaczerpniętego także z ludowej wyobraźni.

że istnieje autograf *Rusałki* w ostatecznej formie, z którego drukowany jest utwór²², oraz autograf pierwszej redakcji tej tragedii, czyli wspomnianych wyżej trzech drobnych fragmentów.

Mimo woli nasuwa się przypuszczenie, że może jeszcze gdzieś znajdować się autograf, który poeta posłał do Elżbiety Woroncowej, a jego tekst niekoniecznie musi być zupełnie identyczny z tym, który jest nam znany²³.

²² W dodatku krytycznym (Пушкин, *Полное собрание сочинений*, t. 5, s. 602) nie podano jednak wyraźnie, na jakim autografie oparty został tekst oraz — czy i jakie autografy się zachowały. Podano natomiast informacje o autografie pierwszej redakcji *Rusałki* (s. 570).

²³ W pracy niniejszej korzystałem z cennych uwag prof. Stanisława Pigonia.